

# DRUWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży”, „Nasz Przyjaciel” i „Rolnik”

„Druweca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przepłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,60 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,65 zł. Przyjmują się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Biuro i drukownia „Druweca” Sp. z o.o. w Nowemiascie.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasło 8.

Adres telegr.: „Druweca” Nowemiasło-Pomorze.

Rok IX

Nowemiasło-Pomorze, Sobota, dnia 4 maja 1929.

Nr. 53

## W rocznicę 3-go Maja.

Trzykrotny rozbiór Ojczyzny naszej, tylekroćne daremne walki wyswobodzenia, zakończone coraz dotkliwszym pogromem, niezliczone klęski, krzywdy i prześladowania, które na nas padały, zwiększającym się ustawicznie ciężarem, byłyby może na proch skruszyły zwątpioną i zmierzoną siłę naszą narodową, gdyby nie to, że nie tylko sam ból i gorzka, twarda dola pozostała nam w spuścieźnie z lat dawniejszych, lecz także myśli wzniosłe, świetlane, dla których warto żyć, działać i poświęcać się.

A najświetniej promienieje nam myśl narodu, myśl wielka i potężna z tej doby właśnie, w której blaski narodowej naszej świetności na tak długo przygasły, a słońce wolności chyliło się już ku zachodowi. Właśnie wtedy, gdy horyzont polityczny Polski zachmurzał się złowrogo, gdy chełwi zdobywcy sąsiedzi głosili fałszywie przed światem, że naród nasz to trup martwy, nie zdolny już do życia, nie zdolny do żywotnych, zbawczych, politycznych idei — wtedy to właśnie myśl narodowa, polska, przygotowana długo i ukrywana przed oczyma sąsiadów, wyblęta nagle, rozświetlając mroki, jakie zawisły nad naszym krajem, zaprzeczając przed światem kłamstwom, głoszonym przez wrogów i wieczniejąc się jasnym znakiem, że naród nasz chciał żyć, mógł żyć i powinien żyć niezawisłe. Ta myśl wielka, promienna — to konstytucja, ogłoszona dnia 3-go maja 1791 w Warszawie.

Nikt nie zaprzeczy, że od dnia zgonu ostatniego z Jagiellonów, króla Zygmunta Augusta, a więc już całe dwa stulecia przed ostatecznym upadkiem Rzeczypospolitej Polskiej, zle się dziać zaczęło w narodzie naszym. Po złotej epoce, w której dobrobyt w kraju jednoczył się z polityczną potęgą, a cywilizacyjna powaga narodu polskiego z rozkwitem oświaty i wiedzy, — nastąpiły długie lata politycznego i duchowego upadku. Znaczenie Polski na zewnątrz słabło, a wewnętrzny ustroj psuły coraz głębiej zbytki, samolubstwo, lekceważenie władzy królewskiej i potrzeb kraju, pogarda dla nauki. Był to czas ciężkiej choroby narodu. Ale wśród wzmagaającej się niemocy pozostawało zawsze dość pierwiastków zdrowych w narodzie, ażeby przetrwać przesilenia chorobliwe i ażeby z nich odrodziła się potęga nowa, młoda, jeszcze bardziej świetna i pełna chwały.

Nie słuchał naród strasznych przepowiedni złotoustego Skargi, 200 lat przed upadkiem głoszonych, ale nadszedł czas, w którym najlepsi, najszlachetniejsi synowie Ojczyzny skrzętnie i energicznie pracowali nad dziełem odrodzenia tych sił, co skutkiem choroby w bezwład popadły.

I nadszedł wreszcie czas, w którym po licznych przejawach odradzającego się ducha narodu, zadokumentować się miała przed światem jego żywotność, czas, w którym paść miały na zawsze stare przesady kastowe, w którym samolubstwo szlacheckie miało ustąpić miejsca poświęceniu, wgarda lub nienawiść stanowa zbrataniu, a uprzywilejowana z dawnych czasów krzywda obywatelskiej równości.

Cztery lata bez przerwy pracował sejm nad reformą ustroju wewnętrznego w naszej Ojczyźnie, reformą, dokonaną ostatecznie pod postacią konstytucji, którą Polacy wyprzedzili o całe dziesiątki lat, przodujące dziś światu ucywilizowane narody.

Zniesienie nieszczęsnego „liberum veto” i samowoli szlacheckiej przy wyborze królów, dziedzictwo tronu, wyzwolenie włościan i oddanie ich pod opiekę rządu, obdarzenie przywilejami mieszczaństwa, nadanie samorządu miastom, ustanowienie wojsk stałych — oto w głównych zarysach pamiętne dzieło, jakim na owe czasy żaden inny naród pochłubić się nie mógł. Akt konstytucji ogłoszono dnia 3-go maja 1791, a w tej uroczystej chwili szlachta z ludem, król z narodem całym wśród dźwięku dzwonów i okrzyków radosnych witali wschodzącą odrodzin jutrzenkę, wierząc, że zgoda wszystkich stanów, że miłość i równość bratnia niezawodną będzie rękojmnią zbawienia.

Zasnuta chmurami ręka nieprzyjacielska, zdradliwa i żądna zdobyczy, to słońce nadziei, wschodzące nad ziemią polską, uniemożliwiła błogie owoce tej ofiary z przywilejów, jaką szlachta po grzesznych latach samolubstwa złożyła na ołtarzu Ojczyzny, rozcząstkowano ciało narodu, w którym żyć i władać počęła młoda, zdrowa dusza. Ale ta myśl wielka, objawiona w wiekopomnej konstytucji, nie zniszczyła! Ona była tym posiewem dla przyszłego zmartwychwstania naszej Ojczyzny, które od przeszło

lat dziesięć nad nami się ziściło. Ale i teraz wspomnienie o tej epokowej chwili nie jest nam zbyt cenne. Owszem i dziś w zmartwychwstałej już Ojczyźnie winna myśl i idea, zawarta w dziele konstytucji 3 Maja, być nam bodźcem do coraz to większych wysiłków w kierunku prawdziwego odrodzenia naszej Ojczyzny, a zarazem i nadzieją i silną wiarą w promienną przyszłość tego narodu, który nawet w chwili upadku zdobył się na czyn taki, który cudnym swym blaskiem opromienił go na wsze czasy.

## Co powiedział Mussolini o Polsce?

„Macie wielką siłę wewnętrzną i doniosłą rolę dziejową do spełnienia”.

Warszawa. Przed opuszczeniem Rzymu, korespondent PAT'a p. Leon Chrzanowski, uzyskał audjencję u szefa rządu włoskiego, podczas której Mussolini wypowiedział się na różne tematy polityczne, dotyczące aktualnego życia politycznego.

Na zapytanie, jak określa zadanie Polski w polityce międzynarodowej, włoski premier odparł:

„Polska ma pozycję, dobrą i silną. Naród nasz ma liczne pierwiastki żywotności, jest rozrodezy, pracowity, ożywiony duchem patriotyzmu. Te trzy cechy wystarczą dla stworzenia siły wewnętrznej państwa. W czasach nowożytnych trzeba zawsze

pamiętać, że pozycja międzynarodowa danego państwa zależy od jego siły wewnętrznej.

Odrodzone państwo polskie ma duże i doniosłe zadanie do spełnienia w polityce międzynarodowej i liczą się z nią coraz poważniej i silniej. Naród nasz wykazał, jak gorącą jest w nim miłość ojczyzny, składając na jej ołtarzu wiekłe ofiary, walcząc i cierpiąc i zmagając przeszkody. Tak żywy patriotyzm, jakiego dowody widzieliśmy w życiu narodu polskiego, daje każdemu prawo wierzyć w jego szczęśliwą i silną przyszłość”.

## Na polsk. stacjach kolej. można nadawać towary bezpośrednio do stacji amerykańskich.

Warszawa. Ostatnio została podpisana w ministerstwie komunikacji niezmiernie wagi i doniosłości dla życia gospodarczego umowa między zarządem polskich kolei państwowych i amerykańską linią okrętową „American Scantic Line”.

Umowa ta stwarza bezpośrednią komunikację kolejowo-morską między stacjami polskich kolei państwowych a stacjami kolei amerykańskich przez port Gdynię. Umowa podpisana została przez p. ministra Kuehna ze strony polskich kolei państwowych oraz przez p. C. Lee, dyrektora linii okrętowej „American Scantic Line”, jako drugiego kontrahenta.

Dzięki zawarciu tej umowy będzie już w czasie najbliższym po opracowaniu przepisów wykonawczych można nadawać przesyłki ze stacji polskich

kolei państwowych do amerykańskich z ominięciem pośrednictwa eksporterów, co będzie ogromnym udogodnieniem i uprości przewóz towarów pomiędzy Polską i Stanami Zjednoczonymi A. P.

Równocześnie linia okrętowa „American Scantic Line” zobowiązuje się w umowie do wzmocnienia ruchu pasażerskiego pomiędzy Polską a Ameryką i szerzenia propagandy turystyki polskiej w Ameryce.

Zawarcie tej umowy powita niewątpliwie z dużą radością emigracja polska w Ameryce. Linia „American Scantic Line” daje swoim klientom, korzystającym z jej usług, ogromne prerogatywy, gdyż za przewóz przesyłek okrętami płaci się z Nowego Jorku do Gdyni tylko tyle, ile z Nowego Jorku do Hamburga.

## Krecia robota komunistów na Podlasiu.

Lublin. W dniu 28 kwietnia rb. władze bezpieczeństwa publicznego przeprowadziły likwidację szeregu organizacji komunistycznych na terenie powiatów radzyńskiego, bielskiego i konstantynowskiego. W związku z likwidacją aresztowano szereg podejrzanych osób, należących do t. zw. komórek miejskich i wiejskich poszczególnych organizacji komunistycznych. Równocześnie zlikwidowano pod-

zielnicowy komitet Związku Młodzieży Komunistycznej w Janowie Podlaskim.

Wczorajszej nocy dokonano w Lublinie szeregu rewizji u osób, mocno podejrzanych o akcję wywrotową, w związku z nadchodzącym dniem 1-go maja. Przytrzymano około dwadzieścia osób, które przekazano władzom sądowym.

## Krwawe demonstracje komunistyczne w Berlinie.

Berlin, 29. 4. W ciągu dnia dzisiejszego w licznych dzielnicach miasta doszło do starć z komunistami, którzy urządzali demonstracje i wiece. Na jednym wiecu powstało zamieszanie, w trakcie czego wiele osób zostało pokopanych i podeptanych przez tłoczącą się publiczność.

Przybyli na miejsce wypadku lekarze, pogotowie ratunkowe i służba sanitarna z pobliskich ambulatorjów i szpitali i przywrócili wraz z policją porządek.

Cztery osoby odniosły tak poważne obrażenia,

że zachodzi obawa nieutrzymania ich przy życiu.

Berlin. W związku z dzisiejszymi zajściami z kół policyjnych donoszą, że napady na policję musiały być z góry uplanowane, gdyż przeprowadzone zostały przez zwarte oddziały. W toku zamieszek raniono kilku policjantów, którzy odnieśli rany od kopnięć po upadku na ziemię względnie od uderzeń kijami i laskami po głowie.

Policja aresztowała 9 komunistów, w tem kilku przywódców demonstracji.

## Sytuacja Amanullaha pogorszyła się?

Londyn. Według doniesień z Afganistanu sytuacja Amanullaha uległa znacznemu pogorszeniu. Mimo kilku doraźnych sukcesów na powodzeniu akcji Amanullaha zaciąży poważne oświadczenie Nadirchana, iż nie zamierza on poprzeć Amanullaha, lecz, zdobywszy Kabul, zaoferuje tron jednemu ze swoich krewnych. Wojska Nadirchana są w peł-

nym marszu na Kabul i zamierzają zdobyć stolicę, zanim armja Amanullaha dotrze do Kabulu.

Mimo, iż szanse Nadirchana są stosunkowo słabe, to jednak akcja jego zagraża Amanullahowi, który, dla zdobycia tronu, musi walczyć z dwoma przeciwnikami.

naświetlenia polszem i fosforem: najlepiej opłaca się pod jeźmieni wszechstronne palne naświetlenie. Potasu wymaga jeźmieni dużo.

intensywno, ale małe kielki też dużo rzeczy nie wiedzieli: całe szczęście, że rosła kolo nas duża lipa i ta, słysząc naszą dzieciną gawędę, zaczęła

wozów. — Jak? — w przyszłości, popatrzeni na mnie, powiedzieli, że mam, użamali, poprzednio nadzieję zapewnić kozłkiem korę. — Nagle i pięknie.

wano, że Krajowe Towarzystwo. Meljoracyjne jest przygotowane technicznie do wykonania większej ilości robót, niż jest zgłoszeń, zwłaszcza w dziedzi-



## Pamiętajcie!!...

że okno, nie ozdobione nalepkami narodowymi w dniu uroczystego święta 3-go Maja, wygląda jako okno ludzi umarłych.

Pamiętajcie, że dom, na którym nie powiewa sztandar narodowy, jest jako dom trędowatych.

Umarłym i trędowatym bowiem jest ten, kto w dniu ogólnej radości i wylania uczucia patriotycznego nie przyłącza się do wszystkich, nie współuczestniczy w ogólnej radości.

### Śniadanie na cześć gości japońskich.

Warszawa, 30. 4. Na cześć bawiących w stolicy oficerów armii japońskiej z b. szefem drugiego oddziału sztabu generalnego gen. Iwane Matsui — szef sztabu głównego gen. Piskor wydał dziś o godz. 14-tej w hotelu Europejskim śniadanie.

Poza gośćmi japońskimi oraz szefem sztabu głównego gen. Piskorem obecni byli m. in. I-szy zastępca szefa sztabu główn. płk. Kwaśniewski, attache wojskowy japoński, szef gabinetu min. spraw wojsk. ppłk. Beek, kom. garnizonu płk. Wieniawa-Długoszowski, czterech szefowie oddziałów sztabu gen. płk. Zaborski, Pełczyński, Bolesławicz i Przyjałkowski.

Przed śniadaniem gen. Piskor udekorował gen. Matsui komandorską gwiazdą orderu „Polonia Restituta“.

### Krwawe walki religijne w Indjach.

Londyn. W Bombaju przyszło do nowych starć między Hindusami a muzułmanami.

Tłum muzułmański napadł na hinduską procesję religijną, przyczem obrzucił interwenujących policjantów kamieniami. W starciu zginął jeden hindus, 16 odniosło rany.

W kilka godzin później uzbrowieni w kije hindusi napadli na mahometan w innej części miasta. W starciu zginął jeden muzułmanin, wielu odniosło rany.

### Wielkie trzęsienie ziemi w Argentynie.

Londyn. O gwałtownym trzęsieniu ziemi, które nawiedziło prowincję Mindaosa w Argentynie, donoszą dalsze szczegóły. Trzęsienie ziemi powtórzyło się dwukrotnie. Najgwałtowniej odczuło je w mieście Puertode-Inca. Szkody w materiale są olbrzymie. Co do rozmiarów katastrofy, jeszcze niewiadomo nic konkretnego. Trzęsienie ziemi odczuło również w sąsiednim Chili, w miejscowości Constitution, gdzie ludność, porwana panicznym strachem, uciekła z domów i dotychczas koczuje pod gołym niebem.

### Jaką pogodę będziemy mieli w maju?

Astrometeorolog p. Prengel z Bydgoszczy daje na miesiąc maj następującą prognozę co do pogody: Miesiąc dość pogodny i ciepły. Stosunkowo mało opadów. Dużo pięknych, słonecznych dni. Chłodniej przypuszczalnie na początku około 16 maja i w końcu tegoż miesiąca.

Wysokie temperatury nieco obniży wiatr, wiejący z małymi przerwami, przeważnie ze wschodu, wzg. północy.

Niebezpieczeństwo nocnych przymrozków istnieje szczególnie około 6 maja. W ciągu miesiąca kilkakrotnie burzliwie. Wiele krajów nawiedzą większe fale ciepła, a nawet rychłych w tym roku upałów.

Dni krytyczne miesiąca są około 5, 10, 20, 23 i 28 maja, przynosząc żywiołowe i inne katastrofy. W ciągu miesiąca nawiedzi kulę ziemską kilka silniejszych wstrząsów.

## WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 3 maja 1929 r.

Kalendarzyk. 3 maja, Piątek, Rocznica Konst. Krz. św. 4 maja, Sobota, Florjana m., Moniki wd.  
Wschód słońca g. 4 — 26 m. Zachód słońca g. 19 — 29 m.  
Wschód księżyca g. 3 — 10 m. Zachód księżyca g. 13 — 11 m.

### Z miasta i powiatu.

#### Podziękowanie.

**Nowe miasto.** Szanownym Panom Członkom Wspierającym Kat. Stow. Młodz. Polskiej Męskiej, wszystkim Przyjaciołom, Sympatykom i organizacjom pokrewnym, miejscowym i zamiejscowym, za okazaną materialną i moralną pomoc i ofiarną w dniu uroczystości 10-lecia istnienia naszej organizacji, składa niniejszym zorganizowana młodzież S. M. P. Nowe miasto jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

Pamiątkowe gwóźdź do sztandaru łaskawie ofiarowali: 1. Kat. Związek Młodz. Polskiej na diecezję chełmińską, 2. Ks. radea C. Pape, 3. p. Bronisław Jentkiewicz, członek honorowy, 4. Starosta Bederski, 5. p. Fr. Kurzętkowski, burmistrz, 6. Magistrat miasta Nowe miasto, 7. dea 67 p. p. J. Grzędziński ppłk., 8. p. prof. dr. Komassa, 9. p. B. Gęstwicki, 10. p. J. Morenc, 11. Ks. Franciszek Rogaczewski 1 prezes, 12. ks. Franciszek Kalinowski 4 prezes, 13. ks. Alojzy Porczyński 5 prezes, 14. S. M. P. Mroczo, 15. S. M. P. żeńskie Lubawa, 16. Tow. Panien Nowe miasto, 17. S. M. P. żeńskie Łąkorz, 18. S. M. P. Męskie Lubawa, 19. S. M. P. Męskie Tylicze, 20. S. M. P. Męskie Tereszewo, 21. „Sokół“ Nowe miasto, 22. Tow. Pow. i Wojsk. Nowe miasto, 23. Pow. Koto Zw. Inw. Woj. Rp. Nowe miasto, 24. Polski Czerw. Krzyż Nowe miasto, 25. „Harmonia“ Nowe miasto, 26. L. O. P. P. Nowe miasto, 27. Klub Towarzystwa Nowe miasto, 28. Tow. Samodz. Kupców Nowe miasto, 29. Tow. Samodz. Rzemieśln. Nowe miasto, 30. Tow. Ludowe, 31. „Słowo Pomorskie“. Nadmieniamy, że przepięknie wykonaną szarfę sztandarową dedykowało naszej organizacji pokrewne Towarzystwo Panien naszego miasta. Zarząd S. M. P. w Nowe miasto.

### Sprawozdanie z Walnego Zebrania Pow. Komitetu T. C. L.

**Nowe miasto.** W sobotę, dnia 20. 4. rb., odbyło się w lokalu p. Rogowskiego w Nowe miasto Walne Zebranie Pow. Komitetu T. C. L. z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. 2. Przyjęcie nowych statutów. 3. Wybór podkomitetów lokal. 4. Wolne wnioski. Po zagajeniu i przywitaniu zebranych przez księdza Prezesa, tenże podał do wiadomości, że w roku sprawozdawczym 1927/28 odbył się cały szereg odczytów, dostosowanych dla szerszej publiczności oraz kilka wykładów, przeznaczonych dla dzieci. Następnie zdał sprawozdanie skarbnik dyr. Banku, p. Bork o stanie kasy i podał, że dochód z całego roku wynosił 2323,03 zł, rozchód 2270,98 zł, pozostaje 53,10 zł, odsetki 26,75 zł, saldo z lat ubiegł. 355,69 zł, stan obecny 450,54 zł.

Bibliotekarka p. Stawicka zdała sprawozdanie z poszczególnych bibliotek po wsiach. W najbliższych dniach nastąpi na prośbę bibliotekarek zmiana ksiązek w bibliotekach Radomno i Tylicze. Na wniosek ks. rady Papego uchwalono założyć w najbliższym czasie bibliotekę w Tereszewie. Planowane jest prócz tego jeszcze założenie biblioteki w Ostrowitem i Mikołajkach. Zarząd Powiatowego T. C. L. pozostał w tym samym składzie, mianowicie prezesem ks. Dembieński, sekretarką p. Suchocka, kasjerem p. dyrektora Bork, bibliotekarką p. Stawicka. Do Komisji rewizyjnej wybrano p. B. Jentkiewicza i p. Tytułskiego. We wolnych wnioskach omawiano sposoby rozszerzenia bibliotek po wsiach i zainteresowania do tego szerszej publiczności. Na tem zakończono zebranie o godz. 6,15.

Pow. Komitet T. C. L. podaje również do wiadomości, że na pow. lubawski w Okręgu Nowe miasto poza biblioteką w Nowe miasto istnieją 15 bibliotek w następujących miejscowościach: Wielkie Bałówki, biblj. p. naucz. Peška; Bratjan, biblj. p. naucz. Sobczak, Niem. Brzozie, bibliotekarz p. Iwicki; Cieche, bibliotekarz p. Gezlieki; Jamielnik, bibliotekarz p. Tomaszewski, Łąkorz, bibliotekarka p. Kołowska, Kurzętnik, biblj. p. naucz. Jankowska; Mroczo, biblj. p. naucz. Bukow-

## Jeszcze teraz

na początku miesiąca można zapisywać sobie naszą gazetę na maj. Przypominamy o tem, ponieważ wielu sądzi, że kto przed pierwszym gazety nie zaabonował, nie może jej już w tym miesiącu otrzymać.

EMIL RICHEBOURG.

158

## Z LETARGU.

(Ciąg dalszy.)

Równo z brzaskiem dnia policja wkroczyła do ciemnej nory na ulicy Rynsztokowej, zajmawszy przedtem cichuteńko posterunki, tak, żeby im się nikt nie wymknął ani drzwiami ani przez okna. Aresztowano kilkunastu ludzi, podejrzanych od dawna o rozmaite nieczyste sprawy; między innymi szynkarza z żoną.

Pomiędzy nimi złowiono Rombolle'a i jeszcze jednego ze zbirów, pomocnych przy mordowaniu Jerzego. Resztę z całej szajki pochwycono w ciągu dnia. Przeszukano im wszystkim kieszenie rozebrawszy do koszu, zaraz w pierwszym areszcie policyjnym, gdzie ich zamknięto prowizorycznie. Rombolle miał jeszcze przy sobie zegarek złoty i pugilares z monogramem Jerzego. W kieszeni u jego towarzysza odzyskano sakiewkę z ludiorami.

Nie mogąc zaprzeczyć wobec dowodów namacalnych, przyznali się obaj odrazu do wszystkiego.

Rombolle oświadczył z góry, że to nie on, jak sądzą z pozorów, dowodził całą wyprawą nocną i napadem rozbójniczym na Jerzego. Przywódcą

ich był niejaki Piotr, który płacił hojnie za ich trudy.

Dodał w nawiasie, że i ów Piotr był tylko narzędziem w rękach jakiegoś wielkiego pana, bardzo bogatego, który chciał w ten haniebny sposób pozbyć się raz na zawsze rywala. Opisał mniej więcej obydwóh, tak Piotra jak i Borsenne'a, nie wiedział jednak ich nazwisk i gdzie mieszkają.

— Ci dwaj, kamerdyner i jego pan, są zapewne fikcyjnymi osobistościami, wyrostkami tylko w bujnej wyobraźni złoczyńców — pomyślał sędzia śledczy po pierwszym przestuchaniu obwinionych.

Tacy zbroje, radziby zawsze schować się za kogo innego, zrzucając nań większą część odpowiedzialności za zbrodnię popełnioną. Jeżeli by rzeczywiście krył się ktoś więcej poza nimi, odszuka go i dosięgnie mściwie ramię ludzkiej sprawiedliwości.

W godzinę po pierwszym śledztwie Rombolle i jego współnicy siedzieli już za kratami w głównym paryskim więzieniu, jako oskarżeni o rozmyślne morderstwo, do którego zresztą przyznali się sami dobrowolnie.

Po odejściu Jerzego Joanna udała się do swego pokoju sypialnego.

Nagle, usłyszawszy dzwonienie Frugere'a, zerwała się na równe nogi. Sądziła, że to Jerzy powraca, i wyszła do przedpokoju z zapaloną świecą w ręce.

Poznała natychmiast głos Frugere'a i, wielce zdziwiona, słuch wytyżyła. Usłyszała pytanie Jana,

## Ostatnia chwila!

Niemal już w przeddzień Święta Narodowego, przypomnieć należy wszystkim o obowiązku przystrójenia domów swoich w odpowiednią szatę, na dzień wielkiej uroczystości narodowej.

Nalepki i ehorągiewki T. C. L. są do nabycia w składzie „Drwęcy“ w Nowe miasto.

ski; Nawra, biblj. p. naucz. Michalski; Radomno, bibliotekarka p. Krynówna; Skarlin, bibliotekarz p. Jetka; Szwarcono, bibliotekarz p. Matuszewski; Tylicze, biblj. p. naucz. Pokojka; Krotoszyń, biblj. p. naucz. Basmann; Lipinki, bibliotekarz ks. prob. Wróblewski.

### Okrajał swego chlebobawcę.

**Nowe miasto.** Kupiec B. Zimny z Nowe miasto uważał, że ginał mu systematycznie towar, o czem też doniósł policji, która w toku dochodzeń wykryła sprawców oraz paserów. Kradzieży dokonywał pomocnik poszkodowanego, Sychalski Stanisław z Bydgoszczy, który też po dłuższym badaniu przyznał się do winy i wydał paserów, którymi przeważnie są kobiety, których to Sp. ubierał towarem poszkodowanego. Gniazdo paserów mieściło się w Nowe miasto przy ulicy Środkowej i Okólnej. Większą część rzeczy odebrano i oddano poszkodowanemu.

### Zielony kolor — symbol nadziei — u nas wywołał uczucie rozgoryczenia.

**Nowe miasto.** Naprawdę czekamy na zieloną rui wiosenną w przyrodzie, aż oto zniemacka zielony kolor, choć innego typu, stanie nam odrazu — kością w gardle.

Ogólne rozgoryczenie właścicieli domów wywołało bowiem zarządzenie policyjne, które wręczyło właścicielom nieruchomości w Nowe miasto i Lubawie. Na zasadzie rozporządzenia wojewody pom. z dnia 9 maja 1928 r. wzywa się każdego do pomalowania płotu i wyznacza się zielony lub biały kolor. Nawet tacy dostali nakaz, którzy zeszedli r. kaźli pomalować płot na ciemno-czerwony. Wyznacza się nawet przeciąg czasu, a w miejscu pracuje tylko trzech malarzy. Wykonanie tego rozporządzenia napotka na niemałe trudności i sprawi niejednemu z właścicieli nieruchomości niemało bólu głowy, bo i skąd wziąć nagle pieniędzy na ten cel i skąd znaleźć i malarza, kiedy naraz wszyscy razem ich będą potrzebowali — a wreszcie — łatwo to powiedziec — pomaluj swój płot na zielono ale ileż to jest płotów, które już dla starości i zmurszałości nie są w stanie, przyjąć farby na siebie. Aby więc móc zadosyćczynić rozporządzeniu, trzeba będzie przeto dopiero postawić nowy płot. I doprawdy, że kłopot z wykonaniem owego zarządzenia popsuje niejednemu całkowicie jego humor wiosenny.

### Podziękowanie.

**Złotowo.** Panu Mieczysławowi Graduszewskiemu ze Złotowa za pomoc w chwilach trudnych oraz z bohaterkiem poświęceniem nam dostarczony opał, kiedy to z powodu zasp śnieżnych, zdawało się niemożliwe, a dzięki czemu kursy w Napronku trwały bez przerwy, wyrazi uznania i żywej wdzięczności składa Zarząd Zrzeszenia Sióstr Pol. Czerw. Krzyża.

### Z Pomorza.

#### Pożary.

**o Działdowo.** W niedzielę, dnia 28. IV. rb. o godz. 9 wiecz. zaalarmowano Straż Pożarną do ognia, który się ukazał w kierunku na Petrykozy. Po przekonaniu się, że miejsce pożaru jest za bardzo odległe, komenda Straży postanowiła nie wyjeżdżać. Później okazało się, że miejscem pożaru nie były Petrykozy, lecz o 9 km. odległe Rywoczyn, gdzie rolnikowi Knafli spaliła się stodoła i chlew. Tego samego wieczora około godziny 11 zauważono drugi pożar w tym samym kierunku. Tym razem paliło się w Krepie pow. mławskiego.

### Dalsze ofiary na okręt „Pomorze“

złożyli: Sejmik powiatu chełmińskiego uchwalił na rok 1929/30 kwotę 8899 zł, wpłacając tytułem zaliczki 3000 zł. Sejmik powiatu świeckiego w budżecie na rok 1929/30 przeznaczył kwotę 10000 zł, urzędniczy wydział powiatowego w Świecie złożył 1200 zł., Stowarzyszenie Urzędników Krajowych w Świecie 25 zł. Na terenie powiatu wąbrzeskiego zebrano dotąd ogółem 1079,91 zł. Związek Inwalidów Wojennych w Ioruniu 50 zł, kpt. Konieczny, zebrane jako 3-dniowy żołd rezerwistów 2 kmp. 67 p. p., powołanych na trzydniowe ćwiczenia 25,89 zł., nauczycielstwo pow. chełmińskiego 150 zł., gminy pow. gniewskiego 137,50 zł., Bank Ludowy w Tucholi 100 zł., starostwo w Kartuzach z drobnych składek 372,70 zł., redakcja „Słowa Pomorskie“, kwoty zebrane od różnych osób w czasie od 10. 1. — 18. 4. 654,10 zł., pow. komitet Floty Narodowej w Brodnicy 4.833,04 zł., gminy pow. Tuchola 2.899,92 zł., gminy pow. Lubawa 1.655,84 zł., gminy pow. morskiego 4.575,24 zł., p. Stodolski z Gródek pow. Działdowo 500 zł., p. prof. K. Krukowski, zebrane w Lubawie

i odpowiedzi, dawane mu przez Włoszkę.

Na te słowa: „Oni go zamordują!... panu Jerzemu grozi wielkie niebezpieczeństwo“ — przebiegła szybko salona, w chęci wybadania Frugere'a, co znaczą te straszne słowa, przez niego wymówione.

Ale on już pędził co tchu po schodach na dół. Gdy Włoszka zwróciła się ku salonowi, zamknawszy drzwi od sieni najstaranniej, ujrzała przed sobą postać drzącą swojej pani, z twarzą bielszą od lilji kielicha.

— Czy mnie słuch nie omylił? — szepnęła Joanna — Jerzemu grozi niebezpieczeństwo, chcą go zamordować... Wszak mówił ci o tem Frugere?

— Pani, na miły Bóg! — wybełkotała pokojowa, okropnie pomieszana.

— Odpowiadaj, wspominał ci o tem Frugere?

— Tak... wspominał...  
Joanna krzyknęła przeraźliwie, cofając się, jak przed widmem, aż w głąb salonu. Tam stała przez chwilę nieruchoma, rzucając wokoło wzrokiem obłąkanym z przerażenia. Potem skoczyła do swego pokoju, wracając stamtąd w kapeluszu, owinięta w długi czarny szal kaszmirowy, gotowa do wyjścia na ulicę.

Włoszka stanęła przed nią rezolutnie, z ramionami rozkrzyżowanymi.

— Puszczaj mnie! puszczaj! — zawołała groźnie młoda kobieta.  
C. d. n.

Nie  
Now  
Zaprot  
niemie  
OB'  
Na  
Schach  
nowną  
— zac  
wojenn  
Po  
tecznie  
Rzeszy  
granico  
stawić  
nie zw  
i Śląsk  
R C  
Prz  
prze  
prze  
dziś od  
przedm  
Pa  
szego  
jeszcze  
ludność  
Na  
wiedzi  
nego  
ctwo  
świe  
Na  
my żę  
a niew  
Dl  
wszys  
N  
który  
maja  
(w razi  
powse  
Po  
No  
Franci  
szewsk  
ks. pro  
kowsk  
ski. I  
monja'  
L.O.P.  
Pol. C  
Kyciel  
Koło  
Micho  
Mierz  
B.B.W.  
Rz. P  
ks. Al  
87.50,  
wa 10  
z Kram  
men z  
300 zł.  
Grudzi  
Zaki. P  
wie 35  
Męczy  
w Teze  
30 zł.  
w Toru  
Średni  
Tygr.  
Gr  
cyrku  
w zyla  
tresury  
rzucilo  
w klat  
rozłacz  
ciwszy  
gromca  
z pasz  
sytuacj  
tygrys  
tygrys  
Ci  
widowi  
repc, z  
W  
blichac  
niebyw  
nerwo  
Po  
szym  
C  
skladu  
spraw  
inne r  
znani  
krzye



## Nie damy ziemi, skąd nasz ród! Obywatele Nowogomiasta i okolicy!

Zaprotestujemy stanowczo przeciw zakusom niemieckim na ziemię Pomorską i Śląską.

### OBYWATELE RODACY!

Na konferencji paryskiej butny prusak dr. Schacht postawił bezczelne żądanie oddania w pełną niewolę niemiecką naszego Pomorza i Śląska — za cenę zapłacenia przez Niemców odszkodowań wojennych w żądanej wysokości.

Po nieprzebiegającej w środkach kampanii społeczeństwa niemieckiego i urzędowych czynników Rzeszy niemieckiej przeciwko naszym zachodnim granicom, po raz pierwszy odważyli się Niemcy postawić oficjalnie na forum międzynarodowym żądanie zwrotu najdroższych nam ziem: Pomorskiej i Śląskiej.

#### RODACY!

Przewrotność i bezczelna prowokacja krzyżacka przekracza granice naszej cierpliwości. Nie potę przecież ginęli nasi ojcowie, bracia i synowie, by dziś odwieczne nasze ziemie polskie stać się miały przedmiotem brudnych przetargów.

Pamiętamy dobrze o tem, że do dnia dzisiejszego w granicach Rzeszy Niemieckiej pozostały jeszcze polskie ziemie, przez polską zamieszkaną ludność.

Na pruską prowokację musimy godnie odpowiedzieć:

**My, mieszkańcy Pomorza, skrwawionego wielką walką z zaborcem Krzyżactwem, oświadczamy wyraźnie przed całym światem: Nie damy ziemi, skąd nasz ród!**

Na pruską zaś bezczelność odpowiedzieć musimy żądaniem zwrotu podstępnie nam zagrabionych, a niewyzwolonych dotąd polskich ziem.

Dla zadokumentowania naszej woli spieszcie wszyscy na

**Manifestacyjny wiec protestacyjny, który się odbędzie w niedzielę, dnia 5. maja zaraz po nabożeństwie na rynku, (w razie niepogody w sali gimnastycznej szkoły powszechnej).**

Polska mocarstwa i zjednoczona niech żyje!

Nowemiasto, w maju 1929 r.

Franciszek Barański, Tow. gimn. „Sokół”, Jan Ciszewski, Klub Narodowy i Rada Szkoła Gimnazjum, ks. prof. Józef Dembieński, T. C. L., Antoni Gburkowski, Tow. Ludowe, Cz. Góralski, Cech stolarski, Bolesław Jentkiewicz, Tow. śpiewu „Harmonia” i Tow. Sam. Kupców, prof. Dr. Komassa, L.O.P.P. i Klub Towarzystwa, Marja Kurzętkowska, Pol. Czerw. Krzyż, Kurzętkowski, burmistrz miasta, Kyclerowa, Tow. św. Wincentego a Paulo, Lenik, Koło Oficerów, Bolesław Maternicki, Z.O.K.Z., Adam Micheyński, Tow. Robotników i N. P. R., Roman Mierzwa, Cech krawiecki, Bronisław Mitoszewski, B.B.W. z Rz., Orlikowski, Związek Inwalidów Woj. Rz. P., ks. radca C. Pape, proboszcz miejscowy, ks. Alojzy Porzyński, S.M.P., Swiniarski, P.P.S. Szczepański, Tow. Powst. i Wojaków.

**37.50, pp. Goerig z Działowa 25 zł, Piskorski z Działowa 10 zł, Rutkowski z Działowa 18.85, Goetz-Grabowski z Kramariewa 50 zł, Chwastek z Wąbrzeźna 50 zł. Ks. Szuman z Nawry 327.40 zł., Oddział Wyszczolenia D. O. K. VIII. 300 zł., Dr. Sobierajczyk 15 zł., Grono Naucz. Gimn. Żeńsk. Grudziądz 50 zł., Leokadja Łupkowska 2.90 zł., Urzędniccy Pom. Zakł. Poprawcz. i majątku Igły 141.07 zł., Tow. Olimpia w Tezowie 35 zł., Stow. Chrześc. Naucz. w Tezowie 30 zł., Tow. Mężczyzn św. Józefa w Tezowie 30 zł., Tow. Powst. i Wojaków w Tezowie 20.50 zł., Tow. Czeladzi Katolickiej w Tezowie 30 zł., Zw. Inwalidów Wojennych 20 zł., Maliszewski Franciszek w Toruniu 10 zł., Koło Ofic. Rez. w Toruniu 100 zł., Szkoła Średnia Koedukacyjna w Gdyni 60 zł.**

**Tygrysica w cyrku rzuciła się na pogromcę i zraniła go ciężko.**

Grudziądz. Dnia 29. 4. w czasie przedstawienia w cyrku Empire-Medrano-Hagenbeck, wydarzył się mroźny krew w żyłach wypadek. Otóż w czasie popisów niebezpiecznej tlesury 7-miu tygrysów na arenie, okolonej kratą, 2 tygrysów rzuciło się na siebie i poczęło się szarpać. Znajdujący się w klatce pogromca tygrysów, p. Talmann, usiłował bestje rozłączyć, przyczem tygrysica rzuciła się na pogromcę i chwyciwszy go klami za prawą rękę, ciągnęła go na arenie. Pogromca, człowiek o niezwykle zimnej krwi, wydarł się z paszczy zwierza i pomimo silnie krwawiącej ręki opanował sytuację i zmusił tygrysicę, jak i resztę już buntujących się tygrysów, do spokoju, poczem, przerwawszy popisy usunął tygrysy z areny.

Ciężko rannemu pospieszyli z pomocą znajdujący się na widowni 2 lekarze. Odniosł on 3 ciężkie rany na prawej ręce, z której ciałem przez kły drażniacza wydarte zostało.

Wypadek wywołał silne wrażenie na licznie zebranej publiczności, która z zapartym dechem obserwowała wynik tak niebywałej walki, przyczem kilka pań dostało rozstroju nerwowego, tak że musiano je wyprowadzić z cyrku.

Po krótkiej przerwie przedstawienie odbyło się w alszym ciągu.

#### Wielka kradzież!

Czersk. W nocy ub. tygodnia włamali się złodzieje do składu blawatów Kucpa p. Sadowskiego. Psa podwórzowego sprawcy udusili. Zabrali część jedwabi, materiały męskie oraz inne rzeczy, wartości około 11000 zł. Sprawcy zbiegli nieznani. Poszkodowany p. S. wynaczył 200 zł. nagrody za wykrycie sprawców.

#### Ofiara łatwości.

Czersk. W jednym z ub. dni zjawił się u pewnej wdowy w Malachinie, młody mężczyzna, prosząc o nocleg. Podał się za Tomkowskiego i pochodzić miał rzekomo jak i wdowa z Małopolski. Łatwowierna kobieta uwierzyła mu i na nocleg go przyjęła. Minęło jednakże kilka dni, a przybysz się nie wyprowadzał, oświadczywszy wdowie, iż ma zamiar poślubić jej córkę, oczywiście matka na to się zgodziła i w tym tygodniu udała się do adwokata celem zapisów sądowych. Tomkowski jednakże, mając zapewne inne cele na oku, wykorzystał w ten sposób nieobecność wdowy, że skradł jej 95 zł. i znikł w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła dochodzenia.

#### Wspaniały zjazd Towarzystw Ludowych w Pelplinie.

Pelplin. W środę, dnia 24 bm. odbył się tu zjazd delegatów wszystkich Towarzystw Ludowych na Pomorzu i obszar W. M. Gdańska. Zjechało się przeszło 200 delegatów, w tem 25 delegatów z terenu gdańskiego. O godz. 9 odprawił ks. patron Kupezyński uroczyste nabożeństwo na intencję zjazdu. Następnie w pochodzie udano się do sali w hotelu, gdzie o godz. 10 zagał zjazd ks. patron Kupezyński i powitał delegatów, przedstawicieli władz kościelnych i świeckich, a mianowicie ks. biskupa Dominika, starostę p. Stachowskiego, radcę Błażewskiego, przedstawiciela kuratorium szkolnego w Toruniu.

Marszałkiem zjazdu wybrano ks. kan. Lewandowskiego, wicemarszałkiem p. Czyżewskiego z Gdańska, sekretarzem p. Podlaszewskiego.

Po wzruszającym przemówieniu i błogostawieństwie ks. biskupa Dominika przystąpiono do sprawozdania dotychczasowego patronatu i wyboru nowego na trzy lata. Świetne referaty ks. patrona Kupezyńskiego, a zwłaszcza red. Matosza przyjęto gromkimi oklaskami. Po wyborze nowego patronatu, prawie zupełnie w składzie dawniejszym, rozpoczęły się przemówienia poszczególnych delegatów i przedstawicieli władz, a mianowicie p. starosty Stachowskiego, radcy kuratorium szkolnego p. Błażewskiego oraz przedstawicieli prasy oraz p. red. Formańskiego. Telegramy hołdownicze wystano do ks. biskupa Okoniewskiego, ks. kardynała Prymasa, nuncjusza papieskiego we Warszawie i Prezydenta Rzplitej Mościckiego.

#### Z dalszych stron Polski.

##### Straszna katastrofa lotnicza.

Warszawa. Dnia 29. 4. przed południem niedaleko od wsi Wiechowiec, w powiecie gostynińskim wpadł do Wisły samolot i zatonął kołami do góry.

Akcja ratunkowa była utrudniona z powodu braku na miejscu posterunku policyjnego. Po południu dopiero na miejsce katastrofy przybyło z Warszawy pogotowie i pułku lotniczego.

Późnym wieczorem dopiero wydobyto zwłoki dwóch lotników, mianowicie majora pilota Jerzego Rychłowskiego i kap. pilota Stanisława Pawłowskiego, obydwa z Szkoły Lotniczej w Dęblinie. Wylądowali oni z Dębina wraz z innym samolotem do normalnego przelotu ćwiczebnego, kierując się przez Warszawę do Torunia.

W drodze zastała ich burza śnieżna i silny wicher. Jeden z aparatów, pilotowany przez por. Bella, wylądował szczęśliwie w okolicy Płocka. Drugi zaś, pilotowany przez majora Rychłowskiego, znalazł się nad Wisłą. Prawdopodobnie major Rychłowski trzymał się Wisły, żeby nie zbłądzić w czasie śnieżycy.

Z opowiadań chłopów wynika, że samolot mjr. Rychłowskiego leciał najwyżej 5 do 6 metrów nad wodą. W pewnej chwili samolot przewrócił się i wpadł do wody.

Na miejsce katastrofy zjechała komisja rzeczoznawców dla zbadania samolotu, który wydobyty został z wody.

#### Bacność posiadaczy losów Loterii Końskiej!

##### Ciągnięcie Loterii Końskiej.

Gniezno. Dnia 25 bm. odbyło się pod nadzorem notariusza p. dr. Rabskiego ciągnięcie Loterii Końskiej. Główna wygrana, stanowiąca czwórkę koni, padła na nr. 6930 i przypada w udziale szeregowcowi 69 p. p., Cezaremu Hornowi w Gnieźnie.

Główne wygrane Loterii Końskiej padły następujące nr-y: 6930 czwórka z zaprzęgiem; 90998 — dwójka z zaprz.; 63653 — dokart z koniem; 14299 — koń osiodłany. Reszta numerów 26100, 46743, 97690, 42139, 29425, 89963, 74199, 29465, 54850, 85035, 45679, 63634, 90490, 39714, 9795 wygrały po jednym koniu. Z mniejszych wygranych padły nr-y: 36408, 44904, 52020, 78163, 95231.

Tabele wygranych przegladac można w „Drwęcy” w Nowemiście, Lubawie i Lidzbarku.

Wygrane przedmioty można odbierać do 1 czerwca rb. w składzie byłego Dm. Towarowego w Gnieźnie przy ul. Mieczysława za zwrotu losu. Na żądanie przesyła się wygrane, ściągając koszta za zaliczką pocztową. Nieodebrane do 1 czerwca rb. wygrane tracą ważność.

Dnia 1. 5.

#### Obiad galowy i raut na cześć ministra Cara.

Paryż. W ambasadzie polskiej odbył się obiad galowy na cześć ministra sprawiedl. Cara, po obiedzie natomiast raut — w którym uczestniczyła cała delegacja polska i przedstawiciele świata politycznego, naukowego i dyplomatycznego. Minister Car odznaczony został Wielkim Oficerskim Krzyżem Legji Honorowej.

Paryż. Przed odjazdem do Warszawy złożył minister Car wizytę francuskiemu ministrowi sprawiedl. Barthou.

#### Odjazd ministra Cara.

Paryż. Dziś wieczorem minister Car, żegnany na dworcu przez ambasadora Chlapowskiego wraz z całym personelem polskim, odjechał do Warszawy. Również odjechał tym samym pociągiem do Warszawy ambasador francuski Laroche, który przybył także na odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza do Paryża.

#### Tonący okręt wola o pomoc!

St. Francisco. Ze St. Francisco donoszą depeszę iskrową z Alaski, iż w odległości miasta Point Roys tonię okręt „Kadiak”, wotające o pomoc. Najbliższy statek znajduje się w odległości 40 mli i spieszy tonącemu okrętowi z pomocą.

## Ostatnie wiadomości.

Dzień 1 maja we Warszawie.

Warszawa. Pierwszy maj w stolicy miał przebieg następujący: Poszczególne partje polityczne gromadziły się poczęły przy fabrykach, szkołach i w dzielnicach robotniczych o godz. 8 rano. Wszędzie przeważała PPS. Frakcja, dawniej rewolucyjna — wśród której na cześć marsz. Piłsudskiego wznoszono okrzyki i śpiewano pieśni robotnicze i I. Brygadę. O godz. 10 rano zebrało się na placu Teatralnym około 10 tys. osób z orkiestrami oraz około 100 sztandarami. Wyróżniało się wśród zebranych milicja Frakcji, która już o godz. 10 zamknęła wszystkie wyloty ulic.

Również o godz. 10 rano zebrało się około 1000 osób P. P. S. (C. K. W.) na boisku sportowym „Skrzy”. Równocześnie pod mostem Poniatowskiego zgromadziło się 1500 osób i 500 kolejarzy. Na placu Teatr. odśpiewano pieśni robotn. oraz I. Brygadę, poczem pochód ruszył ulicami w najzupelniejszym porządku i udał się przed okręgowy komitet robotniczy, gdzie po kilku przemówieniach rozszedł się.

Równocześnie ukończył się wiec P.P. S. (C. K. W.) Pochodu nie urządzono dla małej ilości uczestników. O godzinie 11 na placu Grzybowskim zgromadzili się komunisti i P. P. S. lewica w liczbie około 1500 — z transparentami, na których widniały hasła i napisy antypaństwowe. Usiłował przemawiać poseł komunistyczny Szypuła. Lecz policja z powodu antypaństwowego charakteru przemówienia nie pozwoliła mu dalej przemawiać — również rozproszyła z tego samego powodu demonstrantów, przyczem lekko poturbowano 9 osób, którym pogotowie użyło pomocy. O godz. 10 również odbył się pochód Bundu, Poalej sjonu lewicy i prawnicy w dzielnicach żydowskich, który przeszedł ulicami w porządku i rozwiązał się na placu Maranowskim. Od godz. 12—13 małe grupki w dzielnicach żydowskich usiłowały urządzać pochód — zostały jednak rozproszone przez policję. Praca we fabrykach i przedsiębiorstwach handlowych odbyła się normalnie. O godz. 14-tej ruszyły również tramwaje. Tegoroczny 1 maj miał najspokojniejszy przebieg ze wszystkich dotychczasowych w Polsce.

Obchód 1 maja w Krakowie i Łodzi spokojny, taksamo na prowincji.

Kraków. Obchód 1 maja miał i tutaj przebieg spokojny, taksamo na terenie całego województwa krakowskiego.

Łódź. W Łodzi dzień 1 maja mija spokojnie. Od rano przeciągały po ulicach grupy robotników na miejsce zbiórek, gdzie formowały się pochody. Fabryki wszystkie były czynne — świętowało tylko około 10 proc. robotników. Ruch tramwajowy normalny, przerwany tylko w czasie pochodu.

1 maj w Polsce miał wszędzie przebieg spokojny — taksamo i w innych krajach europejskich, z wyjątkiem stolicy Niemiec, Berlina, gdzie doszło do ostrych starć między policją a demonstrantami. Dotąd jest 3 zabitych, znaczna ilość rannych.

#### Głosy prasy francuskiej o zajęciach w Opolu.

Paryż. Cała prasa francuska omawia głośno zajęcia w Opolu. „La Victoire” pisze, że źródła niemieckie Niemców do Polski szukać należy w błędnej opinii o Polsce, którą urabia literatura, sztuka, prasa itd., a która utrzymuje naród niemiecki w tem mniemaniu, że stała się Niemcom wielką krzywdą po odebraniu im ziemi polskiej. A tymczasem oddaniem tem odrobili tylko część krzywdy, którą Polsce wyrządzili.

Katowice. Opolski Związek Polaków wysłał do Rady Ligi Narodów depeszę, opisując znane zajęcia w Opolu, w której prosi, by Rada Ligi zapewniła Polakom na Śląsku niemieckim bezpieczeństwo.

Katowice. Wszystkie organizacje polityczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne Opolu wysłały do zespołu teatru katowickiego gorące wyrazy podziękowania i uznania za bohaterkie poświęcenie się dla nich, niosąc im kult polskiej pieśni i słowa.

Katowice. Katowicka dyrekcja teatru odwołać musiała przedstawienie z powodu zdekompromitowania zespołu artystycznego oraz zniszczenia kostiumów i instrumentów.

Berlin. Na skutek zajęć w Opolu został przeniesiony w stan spoczynku prezydent opolskiej policji oraz dwóch wyższych oficerów policji.

#### Pierwsza wycieczka Polaków z Brazylii.

Warszawa. Dnia 3 maja przybywa do Warszawy przez Brest pierwsza wycieczka Polaków z Rio de Janeiro z Brazylii w liczbie 75 osób pod kierownictwem p. Morozowicza.

#### Katastrofa kolejowa pod Działkami.

Kraków. Dnia 29. 4. o godz. 1,15 w nocy zderzyły się na stacji Chrzanów dwa pociągi towarowe. 13 wagonów wraz z żywym towarem zostały rozbity w drzazgi. W ludziach ofiar niema. Przerwa ruchu na torze trwała 10 godzin.



**Ford przyjeżdża do Polski w bież. miesiącu.**

Warszawa. Prasa warszawska donosi, iż w maju rb. przybyć ma do Polski, odbywający obecnie podróż po Europie, znany wytwórca samochodów, miliardier amerykański Henry Ford. Ford bawić będzie w Polsce incognito.

Przyjazd jego pozostaje w związku z zamierzoną przez niego budową fabryki samochodów na Górnym Śląsku.

**Straszliwa eksplozja w Pardubicach.**

Praga, 29. 4. Dziś w państwowej fabryce materiałów wybuchowych w Sementin, koło Pardubic, nastąpił wybuch w oddziale nitroglicerynowym. Skutkiem wybuchu oddział został zniszczony, a inne budynki fabryczne częściowo uszkodzone. Wskutek wybuchu zaczęły się palić lasy.

Według dalszych doniesień z pośród zajętych w fabryce robotników 5 osób jest zabitych, a 15 ciężko lub lżej rannych.

W ub. tygodniu miał miejsce w tej fabryce wybuch pary eteru, który, poza poranieniem kilku osób, nie sprawił większych szkód.

**z Egiptu wyrzucili agitatorów sowieckich.**

Wiedeń, 30. 4. Wedle doniesień z Kairu, wydany został z Egiptu kierownik tutejszej misji sowieckiej handlowej. Władze egipskie bowiem

stwierdziły, że właściwym celem tej misji była propaganda bolszewicka w Egipcie.

**Ruch towarzystw.**

**Baczność Inwalidzi Wojenni!**

Lubawa. Zebranie Legji Inw. Wojsk Polskich odbędzie się dnia 5 maja r. b. na sali pana Zielińskiego, dawniej p. Kochański, o godz. 1,30 po poł. Prosimy o przybycie wszystkich członków, gdyż będą bardzo ważne sprawy omawiane. Prócz tego prosimy wszystkich tych inwalidów niezarejestrowanych dotychczas. W art. 24 ustawy z dnia 18 marca 1921 r' (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 32 poz. 195) w brzmieniu art. 4 ustawy z sierpnia 1922 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 67 poz. 608) wprowadza się następujące zmiany: Osoby, roszące prawo do zapatrzania z tytułu choroby, okaleczenia lub śmierci, zaszytych przed dniem 1 lipca 1929 r. mogą dochodzić swych praw aż do 31 grudnia 1930 roku włącznie. O ile się kto w tym czasie nie zgłosi, traci wszelkie prawa; apelujemy do wszystkich, by stanęli jak jeden mąż, gdyż sprawa jest bardzo ważna.

—) Sekr. St. Żuralski, (—) prez. Fr. Zgliński.

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Notowania oficjalne z dnia 1. 5.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	32.35—32.85
Pszonica	47.25—48.25
Jęczmień browarowy	33.50—35.50
Owies	31.50—32.50
Mąka żytnia 70 proc.	47.00—
Mąka pszenna 65 proc.	65.50—69.40
Otręby żytnie	24.75—25.75

Warszawa, 2. 5. Dolar 8.90 nieurzęd.  
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.  
na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcją odpowiedzialny: Wacław Stawicki w Nowemiascie.  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

**Przetarg przymusowy.**

W poniedziałek, dnia 6-go maja rb. o godz. 9 przed południem sprzedawac będą na sali Ogrodu Towarzystw za gotówkę najwięcej dającymu:

**różne sprzęty domowe i kuchenne.**

Kamiński, kom. sąd. w Lidzbarku.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA**

W poniedziałek, dnia 6 maja rb. o godz. 1 po połud. sprzedawac będą w Lubawie na podwórzu spedytora p. Umińskiego za gotówkę najwięcej dającymu:

**1 tombank restauracyjny z aparatem do piwa.**

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**

We wtorek, dnia 7-go maja rb. o godz. 2-iej po połud. sprzedawac będą w Wasiołach na podwórzu Majątku za gotówkę najwięcej dającymu:

**2 maciory (4 ctr. i 1 i pół).**

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

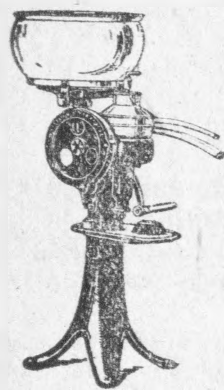
2. N. 4|28.

**Uchwała.**

W sprawie nadzoru sądowego nad firmą **Dom Handlowy**, właścicielka MELANJA BOŻENSKA w Lidzbarku, termin do sprawdzenia wiarygodności przedłuża się do dnia 8 czerwca 1929 r.

Lidzbark, dnia 27 kwietnia 1929 r.

Sąd Grodzki.



Polecam:

**MASZyny do szycia SEPARATORY do mleka**

„Westfalia“, „Alfa-Laval“, „Diabolo“, „Krap“, „Standart“.

powyższe maszyny oddają po cenach najniższych pod długoletnią gwarancją na spłaty w ratach.

**N. EWERTOWSKI, Nowemiasto**

handel żelaza, maszyn rolniczych, sprzętów domowych, kryształ, porcelana i szkło.

**SPRZEDAM:**

**małe sadzonki ziemniaków**

Preussen-Industrie i Prof. Gisevius-Industrie

za cenę zł 5,00 za 50 kg.

**HENRYK MODROW**

Hodowla ziemniaków oryginalnych  
Majątek Gwizdziny, poczta Nowemiasto nad Drwęcą.

Tel. 45. **DOM BŁAWATÓW** Rynek 2. **BRUNON MARSCHALL, LUBAWA.**

Na tegoroczny Sezon Letni polecam w wielkim wyborze świeżo nadeszłe **nowości** w

**Materiałach męskich:** na płaszcze, ulstry, ubrania, spodnie, koszule wieczorne i nocne, kołnierzyki, krawaty, rękawiczki, szelki, kapelusze, bieliznę.

**Materiały damskie:** na płaszcze, suknie, bluzki, w jedwabiu, półjedwabiu i wełnie.

**Materiały do prania:** musliny, batysty, perkalę i satyny.

**Muślin wełniany,** płótna na bieliznę i pościel.

**Inlety i dryle** pod gwarancją niecierpiące.

**Obrusy** białe i kolorowe, gobeliny, dywany, biegnące.

**Firany** Koldry watowane Przędza do płótna.

**Kompletne wyprawy dla nowożeńców** po znacznie niższych cenach.

Sięć przez cały rok na moim ogrodzie we wiosce

**TRUCIZNĘ.**

Jan Patalon, M. Brzozie.

Mam na sprzedaż **około 65 mórg**

**ZIEMI**

**z budynkami i szopą**

w 1919 r. budowane, w dobrym położeniu na Kolonii Bryńsk.

**Cena 18 tysięcy zł.**

Zgłoszenia do **S S, Zalesie**

Boleszyn.

**Baczność!**

Od zaraz na sprzedaż:

**6 mórg pszennej ziemi,**

w tem 1 mórg łąki z torfem oraz masywne budynki przy szkole.

**Józef Berendt, Wielkie Bałówki,** poczta Małe Bałówki.

Na **sprzedaż** używany

**fortepian (skrzydło)**

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcą“.

**Na sezon wiosenny**

polecam we wielkim wyborze:

**Płaszcze damskie** w najnowszych fasonach

**Kapelusze damskie i męskie**

**Materiały bielskie** na palta i ubrania męskie

**Materiały** na damskie płaszcze, kostjumy i sukienki

Również bogato zaopatrzonej dział towarów krótkich, jak:

**PONCZOCHY, RĘKAWICZKI, SKARPETY, KRAWATY** itp.

**DOM HANDLOWY**

**Franciszek Sypniewski, Nowemiasto, Mostowa 4.**

**Pożyczki.**

Poszukuję na moje **90 morgowe gospodarstwo**

**5-6 tysięcy zł**

na **II. hipotekę.**

Kto? wskaże eksp. „Drwęcą“.

Sprzedam od zaraz

**DOM**

**z ogródkiem,**

nadający się dla rzemieślnika lub deputatnika. Cena podług umowy.

**NOWEMIASTO,** ul. Okólna nr. 19.

**J. Cieszyński**

Drogerja i skład farb  
Nowemiasto, telefon 62,

**POLECA:**

**TAPETY**

w najnowszych deseniach i we wielkim wyborze

**kredy farby lakiery pokosty pędzle.**

Większą ilość

**siewnych z bóż**

mado oddania, jak owsa „Ligowa“ i jęczmienia „Hana“

Majątek Krotoszyny.

Poszukuję od zaraz

**trzy panienci,**

**jako uczenie szyciarki judamskiego**

**Kamińska, m. krawiecka,**

w domu p. Gawrońskiego

**Nowemiasto, ul. Śródkowa 9.**

Poszukuję od zaraz lub od 15-ego bm. uczciwą i rzetelną

**służącą,**

która umie samodzielnie gotować

**A. KOZICKI, Lidzbark, Plac Hallera.**

**Biegłego czeladnika malarskiego,** godnego zaufania, poszukuję od zaraz na stałe, przyjemne stanowisko.

**FELIKS GĘSTWICKI,** mistrz malarski, Nowemiasto nad Drwęcą ulica Kościuszkowska nr. 17

Poszukuję od zaraz

**CHŁOPAKA**

od 16—19 lat do wszelkiej pracy oraz

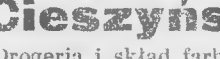
**DZIEWCZYNĘ.**

**Skarbinowski, Gryzłiny.**

**Agenci**

do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia:

**Zakłady rolnicze, Lwów,** Skrzynka pocztowa 174.



**J. Cieszyński**

Drogerja i skład farb  
Nowemiasto, telefon 62,

**POLECA:**

**Centralinę,**

która jest jedyną pod gwarancją prawdziwą i najlepszą domieszką do szybkiego karmienia świń.

**MAKUCH**

rzepakowy poleca **J. Karczewski,** olejarnia Nowemiasto, ul. Jagiellońska.



**MASZyny DO SZYCIA**

**WIRÓWKI**

**Alfa Laval**

z długoletnią gwarancją po cenach fabrycznych na raty miesięczne i dogodnych warunkach, poleca

**Jan Wygocki, Nowemiasto, Pom.**



### Przetarg na resztówki.

Wedle ogłoszenia Okręgowego Urzędu Ziemięckiego w Grudziądzu, odbędzie się w dniu 14 maja rb. o godz. 10-tej przed południem przetarg (otwarcie ofert) na następujące gospodarstwa wzorowe (resztówki), utworzone przy parcelacji majątków państwowych w naszej okolicy:

1. **Mszanowo, powiat Lubawa**, stacja kolejowa Nowemiasto (1 i pół klm. szosą i pół klm. drogą polną), obszaru ca. 138.54 ha, w czym roli 110.46 ha, podwórza 0.94 ha, ogrodu 1.67 ha, łąk 20.97 ha, pastwiska 4.40 ha, wody 0.09 ha. Cena szacunkowa wynosi 121.000 zł w złocie wraz z zabudowaniami, obsiewami ozimymi i uprawami pod zasiewy wiosenne. Nabywca obowiązany jest zapłacić obecnemu dzierżawcy całkowitą gotówką w ciągu 7 dni od zatwierdzenia nabywcy kwotę 35.000 zł. tytułem należności za urządzenie gorzelni.

2. **Bielice i Krotoszyny, pow. Lubawa**, stacja kolejowa Biskupiec Pomorski (1 klm. szosą), obszaru ca. 176.76 ha, w czym roli 129.87 ha, łąk 29.96 ha, pastwisk 1.13 ha, lasu 8.05 ha, ogrodu i parku 5.34 ha, podwórza 2.42 ha. Cena szacunkowa 266.500 zł, w złocie wraz z zabudowaniami, obsiewami ozimymi i uprawami pod zasiewy wiosenne. Nabywca obowiązany jest zapłacić obecnemu dzierżawcy całkowitą gotówką w ciągu 7 dni od zatwierdzenia nabywcy kwotę 48.810 zł. tytułem należności za budynki i urządzenia superinwentyjne.

3. **Smętowo, pow. Gniew**, stacja kolejowa Smętowo (2 klm. twardej drogi), obszaru ca. 101.59 ha, w czym roli 69.28 ha, łąk 3.62 ha, podwórza 1.18 ha, ogrodu 0.86 ha, wody 0.06 ha, lasu 26.59 ha. Cena szacunkowa 175.000 zł w złocie, wraz z zabudowaniami, obsiewami ozimymi i uprawami pod zasiewy wiosenne. Nabywca obowiązany jest zapłacić obecnemu dzierżawcy w ciągu 7 dni kwotę 18.915 zł. tytułem należności za budynki i urządzenia superinwentyjne.

4. **Gołębiewo, pow. Grudziądz**, st. kol. Linowo (5 klm. szosą), obszaru ca. 70.07 ha, w tym roli 61.04 ha, łąk 7.43 ha, ogrodu, parku i podwórza 1.60 ha. Cena szacunkowa 158.000 zł w złocie wraz z zabudowaniami, obsiewami ozimymi i uprawami pod zasiewy wiosenne.

Nabywca obowiązany jest zapłacić Pom. Urzędowi Wojewódzkiemu, Wydział Rolnictwa w Toruniu, kwotę 600 zł, tyt. należności za 2 piece kaflowe.

Wprowadzenie nabywców w posiadanie wymienionych wyżej obiektów nastąpi po uiszczeniu 25 proc. ceny kupna oraz należności za superinwenta-

rze, przyczem dotychczasowemu dzierżawcy majątku przysługuje prawo likwidacji mienia swego, które winno nastąpić przed upływem 3-ch miesięcy po dniu rozwiązania umowy.

Niezależnie od szacunku obiektów, tudzież należności na superinwentyarz, nabywcy gospodarstw wzorowych zobowiązani są zapłacić obecnemu dzierżawcom jeszcze należność za dokonane w rb. na zlecenie Okr. Urz. Ziem. obsiewy wiosenne według norm, ustalonych przez Okr. Urz. Ziemięcki.

Wysokość należności za dokonane obsiewy wiosenne będzie podana reflektantom na nabycie ośrodku w dniu przetargu. Za stan i jakość obsiewów wiosennych Okr. Urz. Ziemięcki nie daje żadnej gwarancji. Należność za obsiewy wiosenne płatną jest również całkowicie gotówką w przeciągu 7 dni od dnia zatwierdzenia nabywcy.

Termin składania ofert na te objekty upływa dnia 11 maja 1929 r. Oferty, które wpłyną po tym terminie, nie będą rozpatrywane.

### Wycieczka Sokolów Pomorskich.

Złot sokoł w Poznaniu w dniach 29 i 30 czerwca i 1 lipca zespołi sokolstwo pomorskie z bratnimi gniazdami innych dzielnic i zacieśni bezsprzecznie te nici, które obecnie oparte są na wspólnej ideologii, lecz odrębnych częstokroć metodach pracy.

Przez wspólny trzydniowy trud, jakim jest złotowy egzamin z całokształtu prac w zakresie wychowania fizycznego, uprawianych przez sokolstwo, — zbudzi się pragnienie nacznego poznania gniazd sokołich w innych dzielnicach, poznania odrębnych warunków i sposobów ich pracy, a przede wszystkim poznania tych historycznych i świętych dla serca polskiego pamiątek narodowych, z których, niby ze skarba, czerpie sokolstwo swą wiarę i przywiązanie dla spraw ojezystych.

W tym celu Przewodnictwo Dzielnic Pomorskiej organizuje po uroczystościach złotych 8 dniową Wycieczkę sokolstwa pomorskiego z Poznania do Częstochowy, Krakowa, Wieliczki i Zakopanego.

Wycieczka wyjedzie w dniu 2 lipca po południu z Poznania do Częstochowy, nazajutrz zwiedzi klasztor OO. Paulinów miasto i miejscową sokolnię, poczem wyruszy do Krakowa.

Dzień 4 lipca przeznaczony na zwiedzenie Wawelu, kościołów, muzeum narodowego, sokolni i pałacu prasy w Krakowie, nazajutrz wyjazd do Wieliczki celem zwiedzenia kopalni soli.

### Ważne dla pracodawców i pracowników.

Na podstawie przepisów ordynacji ubezpieczeniowej z dnia 19 lipca 1911 r. należy za pracowników fizycznych, zatrudnionych na obszarze b. dzielnicy pruskiej, opłacać składki do ubezpieczenia inwalidowego. Składki opłaca się w ten sposób, że przy wypłacie zarobku wlepi się w kartę kwitową ubezpieczonego znaczek inwalidowy odpowiedniej klasy. Znaczek ten należy unieważnić datą ostatniego dnia czasokresu, za który jest przeznaczony. Znaczkę inwalidową (tygodniową i kwartalną) sprzedają urzędy pocztowe.

Zaległe składki do ubezpieczenia inwalidowego ulegają przedawnieniu po upływie dwóch lat od dnia, w którym winne być opłacane. Ubezpieczeni, chcąc uniknąć, aby składki, które pracodawca winien za nich opłacać, nie uległy przedawnieniu i aby nie utracili nabytych praw do renty, winni sami dbać o to, aby pracodawcy opłacali składki regularnie. Każdą niedokładność winni zgłosić niezwłocznie u kontrolera Ubezpieczalni Krajowej, w przynależnym Urzędzie Ubezpieczeń lub też wprost w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2.

Od zaległości ściągają Ubezpieczalnia Krajowa tytułem odsetek za zwłokę 2 proc. w stosunku miesięcznym, a ponadto nakłada na pracodawców kary do wysokości 300 zł. Niezależnie od zapłacenia zaległości, kary i odsetek może Ubezpieczalnia Krajowa nałożyć na pracodawcę obowiązek zapłacenia kwoty w jedno lub dwukrotnej wysokości stwierdzonej zaległości (§ 1488 ordynacji ubezpieczeniowej).

Według § 1492 ordyn. ubezp. podlegają pracodawcy karze więziennej, jeżeli ubezpieczonym regularnie odciągali przypadającą na nich część na znaczkę inwalidową, a kwot tych nie zużyli na ubezpieczenie inwalidowe.

Od 1 lipca 1925, obowiązują następujące składki: przy zarobku rocznym do 500 zł. znaczki kl. I po 0,30 zł.

przy zarobku rocznym do 700 zł. znaczki kl. II po 0,45 zł.

przy zarobku rocznym do 900 zł. znaczki kl. III po 0,60 zł.

przy zarobku rocznym do 1200 zł. znaczki kl. IV po 0,75 zł.

przy zarobku rocznym ponad 1200 zł. znaczki kl. V 0,90 zł.

wielkich rzeźb ze świątyni w Angkor, przechowywanych dotychczas w muzeum w Trocadero i przedstawiających niebo, piekło oraz sąd. Dar ten wraz z życzeniami rządu francuskiego wręczy Ojcu św. ambasador francuski przy Stolicy Apostolskiej, de Fontenay.

Ze względu na objętość i ciężar, odlew nie będzie mógł być przeniesiony do apartamentów papieskich, lecz zostanie złożony w jednej ze sal przy wejściu na dziedzińcu św. Damazego, którydy Papież przechodzi, udając się na swój codzienny spacer.

#### Liczba nawróceń w Anglii i Ameryce.

Interesujące jest zestawienie nawróceń w Anglii i w Ameryce, jakiego dokonał pewien kapłan amerykański. Według ostatnich statystyk ogólna liczba katolików w Anglii i Walji wynosi 2156 146; liczba konwertytów w 1927 — 13 000. Liczba katolików w Stanach Zjednoczonych, według ostatniej statystyki „Catholic Dictionary”, określana jest na 19 689 000, a więc dziewięciokrotnie przekracza liczbę katolików angielskich. Gdyby nawrócenia w Ameryce odpowiadały temu samemu stosunkowi, to musiałyby ich być 117 000. Tymczasem „Catholic Dictionary” podaje 34 000. A zatem ilość nawróceń jest trzy i pół razy większa w Anglii niż w Stanach Zjedn.

#### Walka z religią w Rosji.

W wykonaniu dekretu Rady Komisarzy Ludowych R. S. F. S. R. w sprawie niektórych ograniczeń w działalności stowarzyszeń religijnych, wszystkie stowarzyszenia, znajdujące się na terenie republiki, mają być eksmitowane z dotychczasowych lokali. Dla uzyskania z powrotem lokalu każde stowarzyszenie religijne będzie musiało wnieść do władz administracyjnych podania, które będą indywidualnie rozpatrywane. W ten sposób olbrzymia większość stowarzyszeń religijnych ulegnie częściowej przynajmniej likwidacji.

#### Żydzi w Palestynie.

Według najnowszej statystyki, w r. 1928 przybyło do Palestyny 2.178 żydów, a wyemigrowało 2.168. Rekordowym rokiem emigracji był rok 1925; przybyło wówczas do Ziemi Świętej ogółem 33.801 żydów. Rekordowym rokiem emigracji był również rok 1926, kiedy wyjechało z Palestyny 7.365 żydów.

Razem w okresie od r. 1922 przybyło do Palestyny 79.894, wyemigrowało w tym samym czasie z tego kraju 22.225 żydów.

#### Wykrycia zarazka szkarlatyny dokonali 2 uczeni rosyjscy.

Z Permu donoszą o doniosłym naukowym odkryciu, dokonaniem tam przez prof. Prawomysłowa, który wespół z drem Nikolskim odkrył bacyla szkarlatyny.

Bacyl ten rozwija się na skórze chorego. Odkrycie to zmienia w zupełności dotychczasowe poglądy naukowe na przebieg i rozwój szkarlatyny i umożliwia skuteczne zwalczanie tej choroby.

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok VI. Nowemiasto, dnia 4 maja 1929. Nr. 17

Na Niedzielę V. po Wielkiejnocy.

## EWANGELJA

napisana u św. Jana w rozdz. XVI. w. 23—31.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam. Dotychczas o nic żście nie prosili w imię moje. Proście, a weźmiecie; aby radość wasza była pełna. Tom wam powiadał przez przypowieści. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam. W on dzień w imię moje proście będziecie; i nie mówię wam, iż ja będę Ojca prosił za wami; albowiem sam Ojciec miłuje was, żście wy mnie umiłowali i uwierzyli, że ja od Boga wyszedł. Wyszędem od Ojca, a przyszedłem na świat; zaś opuszczam świat, a idę do Ojca. Rzekli mu uczniowie jego: Oto, teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, a nie potrzeba, żeby cię kto pytał. Dlatego wierzymy, żeś od Boga wyszedł.

### Procesje pokutne w dzień św. Marka i dni krzyżowe.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć początek procesji pokutnych, które się każdego roku w dzień św. Marka i w dni krzyżowe odbywają.

Początek procesji na św. Marka wprowadził Papież Grzegorz W. Papież ten 590 r. dla wyjednania u Boga odwrócenia morowego powietrza, które straszliwym sposobem za jego czasów miasto Rzym pustoszyło, ze zgromadzonym duchowieństwem i ludem przy śpiewie litanji do kościoła Najśw. Marji Panny procesję odbywał. Rzeczywiście pokorne prośby ludu i wstawienie się Świętych daremnie nie były; w krótkim bowiem czasie powietrze srożyć się przestało. Ponieważ zaś zarazy i rozmaite choroby nigdy dręczyć ludzi nie przestają i po rozmaitych miejscowościach więcej lub mniej



## 1800 rodzin polskich osiedle w Brazylii.

Przystępując do planowego organizowania ruchu emigracyjnego do krajów zamorskich, Urząd Emigracyjny będzie przede wszystkim kierować wychodźstwem do Brazylii, gdzie istnieją poważniejsze ośrodki osadnicze polskie.

Ministerstwo Pracy i Op. Społ. w porozumieniu z ministrem Spraw Zagranicznych i ministrem Reform Rolnych udzielił Tow. Kolonizacyjnemu w Warszawie, Sp. z o. o., zezwolenia na angażowanie osadników polskich w liczbie 1800 rodzin do Stanu Espirito Santo w Brazylii.

Towarzystwo to otrzymało koncesję na skolonizowanie 50.000 ha. niezajętej ziemi i sprowadzenie w charakterze osadników rodzin rolniczych z Polski, bądź rodzin Polaków, już osiadłych w tym stanie. Czas trwania koncesji oznaczony jest na 8 lat, w ciągu których winna być dokonana kolonizacja.

Angażowania osadników dokonywać będą organy Urzędu Emigracyjnego.

Tow. Emigracyjne ze swej strony winno własnym kosztem zakładać i prowadzić na drodze koncesji wzorowe gospodarstwa rolne, przeprowadzać drogi, wyznaczać place i lokale szkolne, wybudować szpital i dom ludowy, zabezpieczyć osadnikom możliwość zbytu produktów i zakupu artykułów pierwszej potrzeby przez stworzenie odpowiedniej organizacji handlowej. Dla każdej rodziny osadniczej, składającej się z 3 zdolnych do pracy osób, będzie na koszt Towarzystwa wymierzona działka od 20—30 ha., nadająca się do uprawy ziemi. Rodzina, składająca się z 6 lub więcej zdolnych do pracy członków, będzie mogła otrzymać większą działkę, obejmującą od 40—60 ha.

Tow. Kolonizacyjne zobowiązuje się do częściowego przygotowania działek przed oddaniem ich do użytku kolonistom, do pomocy w zagospodarowaniu się, do zapewnienia osadnikom bezpłatnej opieki lekarskiej i innych świadczeń. Osobna instrukcja określi szczegółowo formę i zakres świadczeń Towarzystwa Kolonizacyjnego na rzecz osadników. Definitywny tytuł własności otrzyma osadnik od Tow. po spłaceniu całkowitej należności za działkę.

Przed wyjazdem z kraju rodziny osadniczej Tow. Kolonizacyjne zawrze z głową rodziny umowę wstępną. Ostateczna umowa zawarta będzie po przyjeździe osadnika na miejsce do kolonii. W umowie tej zostaną zagwarantowane kolonistom prawa i świadczenia, przewidziane w warunkach udzielonego Tow. Kolonizacyjnemu zezwolenia oraz w Instrukcji Osadniczej.

Kontrolę finansową, gospodarczą oraz nadzór nad działalnością Tow. Kolonizacyjnego w zakresie akcji kolonizacyjnej, wykonywać będzie komisarz, wyznaczony specjalnie w tym celu.

Zwracanie się teraz, czy to do Urzędów Emigracyjnych czy do redakcyj pism o bliższe informacje co do kolonizacji w Brazylii, jest niewskazane. Później dopiero, gdy otrzymamy bliższe szczegóły, podamy je w gazecie.

## O emigracji do Peru.

Wobec rozlicznych sprzecznych informacji co do emigracji do Peru podajemy za obeznaną w tych sprawach gazetę „Wychodźca” następujące informacje:

Emigracja do Peru w ciągu najbliższych dwóch — trzech lat będzie ograniczona od 200—300 rodzin, które wyjadą do Peru tytułem próby. O ile próba ta wyda dobre rezultaty, to jest okaże się, że nasi osadnicy potrafili nie tylko przystosować się do tamtejszych warunków, zupełnie odmiennych od warunków życia w Polsce, ale ponadto prowadzić swój był materialny, wówczas dopiero będzie można mówić o wyjeździe do Peru kilku tysięcy rodzin.

Co się zaś tyczy pierwszych paruset rodzin, wyjeżdżających na próbę, to do chwili obecnej nie jest jeszcze ustalony, w jakich okolicach będą przyjmowane zapisy na wyjazd.

Prawdopodobnie jednak ani Polesie ani Wołyń, jak dotychczas, w rachubę nie wchodzi.

Obecnie w Urzędzie Emigracyjnym jest rozważana sprawa warunków, na jakich pierwsi osadnicy do Peru wyjadą.

Po ustaleniu warunków wyjazdu, które zostaną podane do publicznej wiadomości, przyjdzie kolej na wybór okolicy, która dostarczy pierwszych emigrantów do Peru. Będzie to prawdopodobnie jedno województwo albo część województwa, gdyż nawet te kilkaset rodzin, przeznaczonych na próbę, nie wyjedzie od razu.

Na rok bieżący przewiduje się wyjazd w granicach od 50 do 100 rodzin najwyżej.

## Kolektura Loterii Państwowej przy Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Generalna Dyrekcja Loterii Państw. przyznała Zarządowi Głównemu Zw. Obrony Kresów Zach. kolekturę loterii państwowej. Czysty dochód z prowadzenia kolektury jest przeznaczony na prace kulturalno-oświatowe Z. O. K. Z., na pomoc kulturalną dla Polaków w Niemczech i inne.

Komunikując o powyższym Dyrekcja Z. O. K. Z. prosi wszystkich swych członków, sympatyków

i obywateli, którzy chcieliby poprzeć pożyteczną pracę społeczną, aby przy zakupie losów posługiwali się pośrednictwem kolektury Z. O. K. Z. Losy I. klasy 19 Pol. Loterii Państw. już nadeszły. Zamówienia skutecznie odwrotną pocztą Dyrekcja Z. O. K. Z. w Poznaniu, ul. Fredry 7. (tel. 40—56, konto czekowe P. K. O. nr. 203. 184), biura okręgowe Z. O. K. Z. w Warszawie, Nowy Świat 21 (telefon 51875), w Katowicach, Pocztowa 16 (telefon 20—71), w Toruniu, Kopernika 5 (tel. 503), Wydział Opieki Kulturalnej nad Polakami w Niemczech przy Dyrekcji Z. O. K. Z. w Warszawie, ul. Hipoteczna 8 (tel. 53—388), oraz zarządy wszystkich Kół Miejskowych Związku Obrony Kresów Zachodnich na prowincji.

Cena losu do I. klasy wynosi za 14 — 10 zł, za 12 — 20 zł, za 11 — 40 zł — ciągnięcie I. klasy 19-tej Polskiej Loterii Państwowej wyznaczone jest na 23 i 24 maja rb.

## Zastępca Mussoliniego przybędzie do Polski w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej.

W połowie maja przybywa do Warszawy przedstawiciel stanu włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Grandi. Jest to jeden z najwybitniejszych dyplomatów włoskich, prawa ręka Mussoliniego w dziedzinie polityki zagranicznej. Zastępuje on Mussoliniego we wszystkich wyjazdach zagranicznych z Włoch. Przyjazd p. Grandiego jest rewizytą za wizytę p. ministra Załuskiego, złożoną Mussolinimu w ub. roku. P. Grandi przybędzie do Krakowa, następnie na dwudniowy pobyt do Warszawy, gdzie będzie gościem rządu polskiego. Stąd uda się do Poznania, gdzie podejmować go ma p. Prezydent Rzeczypospolitej, który podówczas przebywać będzie w stolicy Wielkopolski. Po zwiedzeniu Wystawy Krajowej p. Grandi uda się na Pomorze, gdzie pragnie zapoznać się ze stanem robót i rozwojem portu gdyńskiego. Z Gdyni uda się w charakterze prywatnym autem w powrotną drogę przez Niemcy.

## Tereny PWK. malowniczym kwietnikiem.

Poza pouczającym obrazem Polski współczesnej, jaki tworzyć będzie przez swój całokształt Powszechna Wystawa Krajowa, stanowić będzie również przez estetyczne rozwiązanie jej dekoracyjnej strony ciekawe, malownicze zjawisko. Dekoracje ogrodnicze prowadzone są na terenach PWK. z wielkim rozmachem. Wystarczy nadmienić fakt, że w dniu otwarcia Wystawy, o ile warunki atmosferyczne dopiszą, na terenach PWK. zakwitnie około 50 000 tulipanów, 200 000 bratków oraz tysiące innych kwiatów, które barwnymi wstęgami i plamami, tworzyć będą wspaniałą dekorację Wystawy.

## Nowy samochód dla Ojca św.

W fabryce w Turynie, w której wykonano nowy pociąg królewski dla włoskiej rodziny sabaudzkiej, wykończono również wytworny samochód dla Ojca św., Piusa XI. Jest to maszyna, przeznaczona nie dla uroczystych objazdów, lecz dla codziennego użytku i mogąca służyć również do turystyki. Samochód 6 osobowy utrzymany jest w kolorze amarantowym, o dwójakich odcieniach. Wewnętrzne ściany wozu obite są purpurowym jedwabiem, specjalnie tkanym we Wenecji. Sufit z atlasu tegoż samego koloru, poduszki karoserji są ciemno-czerwone. Miejsce po prawej stronie, w głębi powozu, jest przeznaczony dla Papieża, obok którego jest miejsce dla wysokiego kościelnego dygnitarza. Naprzeciw Jego Świątobliwości są jeszcze dwa miejsca, a na zewnątrz obok szofera jest miejsce dla adjutanta. Na drzwiach są umieszczone herby papieskie, wewnątrz zaś artystyczny medalion złoty z wizerunkiem św. Krysztofora, patrona automobilistów.

Samochód — 6-cylindrowy, o sile 40 koni, został wystany do Watykanu. Przy odbiorze oprócz dyrekcji firmy, która go wykonała obecni byli przedstawiciele robotników, którzy współpracowali w budowie maszyny.

## Ojciec św., a rok jubileuszowy.

Uroczystości i obowiązki, związane z rokiem jubileuszowym oraz troski, połączone z przywróceniem państwa kościelnego, wymagają od Ojca św. niezwykle natężenia pracy osobistej i wielkich wysiłków, które pochłaniają mu niemal wszystkie godziny długiego dnia zajęć od wczesnego ranka do późnej nocy. Dzień w dzień napływają do Watykanu liczne rzesze pielgrzymów. Audjencje, uroczyste funkcje liturgiczne, przyjęcia i przemówienia, przygotowane prace konsystorsyjne i koncyljarne, encykliki i listy apostołskie wypełniają Papieżowi wszystkie chwile wolne od obowiązków kapłańskich i reprezentacyjnych. Ale i to jeszcze nie wyczerpuje codziennej, nad wyraz ciężkiej i odpowiedzialnej pracy papieskiej. Bieżące sprawy rządu Kościołem i rozbudowy państwa kościelnego wymagają ciągle szybkich, stanowczych i ważnych decyzji Ojca św. Obecnie papież odbywa dłuższe niż dawniej przechadzki popołudniowe po ogrodach watykańskich, ale gdy wróci do swych apartamentów, znów udziela audjencji, przyjmuje kardynałów, rozmawia z referentami i tak pracuje już niemal bez przerwy aż do północy. Dzięki specyficznemu systemowi hierarchii kurjalnej wszyscy papieżę byli zawsze najwyższą instancją, decydującą nieodwołalnie we wszystkich ważniejszych sprawach, ale niespożyta energia Piusa XI sprawia, iż wnika on osobiście we wszystko i że jego współpracownicy są tylko wykonawcami jego nieugiętej woli.

## Dar Francji dla Papieża.

W związku 50-letnim jubileuszem kapłańskim Ojca św. rząd francuski przesłał w darze Papieżowi reprodukcję w gipsie trzech

rozszerzają, stąd Kościół św. postanowił raz na zawsze, aby corocznie odbywać procesję z litanją dnia 25 kwietnia, dlatego, że ona w tym dniu przez św. Grzegorza odprawiona była. Początek procesji w dni krzyżowe przypisują św. Mamertowi, biskupowi Wienneńskiemu we Francji. Za czasów św. Mamerta trzęsienie ziemi, pożary, nieurodzaje i różne klęski niszczyły kraj francuski. Ten więc św. Biskup w 474 roku dla prześlągnięcia gniewu Boskiego i odwrócenia tych straszliwych klęsk z ludem wiernym swojej diecezji przy modłach i poście przez 3 dni publicznie procesję odprawiał. Ta jego pobożność pomyślnym skutkiem uwieńczoną została, ponieważ Bóg wejrzał litościwie na pokorne prośby wiernego ludu i klęski, go gnębiące, oddalił. Za przykładem św. Mamerta poszli inni francuscy Biskupi i corocznie te procesje odprawiać zaczęto. Później zwyczaj odprawiania tych procesji w prawo kościelne się zamienił.

Jeśli więc Kościół św. za dobrą i świętą rzecz uznał odprawianie takich publicznych procesji, które się odbywają w tem celu, aby uzyskać błogosławieństwo Boskie w rzeczach doczesnych, co się najwyraźniej w tem przebija, że słowa litanji: „Abyś urodzaje ziemskie dać i one w całości zachować raczył”, po trzykroć się powtarzają; jeśli Kościół św. za dobrą rzecz to uznał, nie wzbroniona nam jest zatem modlitwa i o rzeczy doczesne, byleśmy żądę naszą posiadania ich miarkowali; byleśmy o nie Pana Boga tylko względnie prosili, to jest, dołączając ten warunek: jeśli to się z jego najświętszą wolą zgadza, a nam będzie pożytecznym i zbawiennym, bacząc przytem na upomnienie Pana Jezusa: „Szukajcież najprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a to wszystko będzie wam przydane”.

## Hymn Papieski.

Podobnie jak w każdym państwie, i „Citta del Vaticano” ma swój „hymn narodowy.” Hymn ten powstał 72 lata temu w r. 1857 z okazji podróży papieża Piusa IX do prowincji Emilja, Romagna i Toskania.

W czasie ingresu do Bolonii, rano, 9 czerwca 1857 r., Papieża przyjmowano przy odgłosie dzwonów wszystkich kościołów i muzyki orkiestry 77-go pułku piechoty austriackiej, zwanego pułkiem hr. Kińskiego. M. in. utworami grała wtedy orkiestra pułkowa marsza, specjalnie dla Papieża skomponowanego przez dyrektora orkiestry, Wiktora Hallmayra. Marsz ten został nazwany „Marszem Papieskim”

był grany wszędzie w czasie podróży Piusa IX. Później znowu w czasie pobytu Piusa IX w Bolonii grały ten marsz na placu Santo Petronio przed pałacem, w którym mieszkał Papież, orkiestry 9 i 20 pułku strzelców austriackich i 47 pułku piechoty. Utwór ten zyskał powszechny rozgłos i bywał grany we wszystkich miastach, które Papież wizytował. W grudniu 1857 r. marsz został przyjęty do repertuaru milicji papieskiej, a wkrótce Sekretarz Stanu ogłosił go oficjalnie, jako „Hymn Papieski.”

Ohyo  
stycznych  
jeden do  
a nasuną  
niemieck  
ści do ta  
przeciw  
niemiecki  
zorów, z  
zewnątrz  
stwo nie  
dność i s  
ład, porz  
wem —  
bo i gest  
i olbrzym  
brze rozv  
kiego roc  
ziom ośw  
wogóle —  
i wielkim  
chawszy  
ziemi, d  
związczą  
ski, a naj  
mnie i n  
serwatoro  
munikacj  
ludzkich  
miana —  
nicze, ów  
nia big  
kultury o  
kich, kt  
umieją.  
w jednym  
niemieck  
wie w  
kobiecinę  
by się of  
polskiej.  
A pozory  
bowiem z  
Nape  
tych zewi  
przejawa  
i skutecz  
ductwo  
wnętrzn  
pewno ni  
gato ubra  
ogładzie  
go, wyra  
mnego, a  
Napewno  
sm pier  
ską kultu  
tury, al  
skromne  
wewnątrz  
Niemcy  
ry pozost  
instynkta  
niezliczon  
towej, po  
nie wpra  
cieństwan  
ludności  
i gdziekol  
stanęła.  
A osi  
ności, kł  
Opolu, z  
łowali w c  
pacyfizme  
znaczeniu  
brutalności  
bezbrenny